

Sygn. akt III PK 108/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa M. B.

przeciwko M. Spółce Akcyjnej w P.

o dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 18 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. akt VIII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanej Spółki Akcyjnej M. w P. na rzecz powoda M. B. 1.350 zł (jeden tysiąc i trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. w części uwzględnił apelację powoda M. B. i wyrokiem z 4 grudnia 2018 r. zmienił oddalający jego powództwo o dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych wyrok Sądu Rejonowego w P. i zasądził od pozwanego pracodawcy M. S.A. w P. na rzecz powoda 21.542,75 z odsetkami i kosztami.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na jej oczywistą zasadność – art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. „W ocenie skarżącej z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika z jakich względów Sąd Okręgowy

nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, zgodnie z którym strona pozwana przez wypłatę świadczenia określonego w rubryce 14 listy płac znajdującej się w biurze pracodawcy – „łącznie nadgodziny i premia uznaniowa” i rubryce 14 listy płac, którą otrzymywał powód – „premia zadaniowa”, dokonywała zapłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami, bo kwoty tam wskazane i faktycznie wypłacone faktycznie mieściły w sobie wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami i premię uznaniową. Sąd nie wyjaśnił, dlaczego pozostałe okoliczności faktyczne, które pominął nie miały znaczenia w zaistniałej sprawie i nie można było ustalić, iż rzeczywistym ustaleniem stron była zapłata w premii za wynagrodzenie za godziny nadliczbowe wraz z dodatkami za pracę w godzinach nadliczbowych. W konsekwencji treść uzasadnienia wyroku Sądu II instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, zwłaszcza w kontekście wskazania przez Sąd II instancji niewłaściwej podstawy prawnej wyrokowania, tj. art. 155¹ § 1 i 2 k.p., który nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. W szczególności z wyroku nie wynika, który przepis prawa pozwolił przyjąć, że pozwana nie wypłaciła powodowi dodatku za godziny nadliczbowe. Motywy wyroku w części dotyczącej przyjęcia, że pozwana nie wypłaciła dodatku za godziny nadliczbowe są całkowicie oderwane od faktu, że każdego miesiąca w spornym okresie powód otrzymywał wynagrodzenie dodatkowe w postaci premii, które było wyższe aniżeli wynagrodzenie zasadnicze powoda wynikające z umowy o pracę. Ponadto pominięcie przez Sąd II instancji ugruntowanej linii orzeczniczej zgodnie z którą możliwe jest uzgodnienie z pracownikiem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w formie premii pod warunkiem, że pracodawca wypłaca świadczenia zgodnie z ilością pracy faktycznie wykonanej w godzinach nadliczbowych doprowadziło do wydania przez Sąd Okręgowy orzeczenia, które jest sprzeczne z przepisami prawa oraz zasadami orzekania obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa w ten sposób, że pozwany pracodawca zmuszony został do zapłaty „drugi raz za to samo”. W ocenie skarżącej Sąd II instancji pomijając w ocenie prawnej niniejszej sprawy przepisy prawa materialnego, tj. art. 151¹ § 4 k.p., który dopuszcza możliwość wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a tym samym dodatku za godziny nadliczbowe w formie ryczałtu, uznając jednocześnie, że nie ma przeszkód, aby

takiemu ryczałtowi nadać formę premii, o ile wysokość tego świadczenia nie odbiega na niekorzyść pracownika. Naruszył ten przepis co spowodowało wydanie nieprawidłowego wyroku”.

Powód wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji a nie od wyroku sądu pierwszej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.) i podkreśla się to, gdyż skarżący we wniosku za punkt odniesienia uznaje wyrok Sądu pierwszej instancji, w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawa materialne. Rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji może być zatem inne niż Sądu pierwszej instancji. Większe znaczenie ma więc to, dlaczego Sąd drugiej instancji orzekł reformatoryjnie a nie dlaczego „*nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego*”.

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny. Na etapie przedsądu nie ocenia podstaw kasacyjnych, gdyż podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oznacza to, że podstawy kasacyjne nie zastępują podstawy przedsądu ani jej uzasadnienia. Odnosi się to również do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w przyjęciu skargi kasacyjnych do rozpoznania. Chodzi więc o to, że skoro punktem odniesienia dla podstaw kasacyjnych są zarzuty osadzone w przepisach materialnych i procesowych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to tym bardziej wymagane to jest aktualne w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jako że znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Ponadto w ocenie zarzutów podstawy przedsądu wiążą ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu), gdyż skarżący we wniosku nie podważa ustaleń stanu faktycznego.

We wniosku nie powołuje się art. 328 § 2 k.p.c. Niemniej, zarzut taki skierowany w treści wniosku do uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wystarcza do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Uzasadnienie wyroku sporządza się po jego wydaniu i choćby z tej przyczyny nie ma wpływu na wynik sprawy. Przede wszystkim jednak art. 328 § 2 k.p.c. nie jest płaszczyzną prawną do podważania ustaleń stanu faktycznego i materialnej podstawy objętego skargą kasacyjną rozstrzygnięcia. Ponadto, nawet mimo błędnego uzasadnienia wyrok może odpowiadać prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Uzasadnienie wyroku nie ma kardynalnych braków, które uniemożliwiałyby ocenę zgłoszonej podstawy przedsądu. Jeszcze raz należy podkreślić, iż jej znaczenie wynika z treści zawartych w niej zarzutów a nie z zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), gdyż te stanowią odrębną część skargi i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy za prawidłowe uznał ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Nie zgodził się natomiast z rozstrzygnięciem, że powód otrzymał wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami. Na tle zebranego materiału Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził *„brak podstaw do przyznania waloru wiarygodności listom płac przedstawionym przez pozwanego, ponieważ nie ma jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia dla prowadzenia podwójnych list płac przez pracodawcę, a dodatkowo praktyka taka była niedopuszczalna”*. Sąd Okręgowy samodzielnie ocenił też zeznania świadków (art. 233 § 1 k.p.c.). Za nie zasługujące na wiarę uznał twierdzenie pozwanego, *„iż powodowi nie przysługiwała premia zadaniowa, a kwoty wypłacane z tego tytułu były w istocie wynagrodzeniem za nadgodziny wraz z dodatkami (...)”*. Listy płac przedstawione przez pozwanego uznał za sporządzone na użytek sprawy i dlatego odmówił mocy dowodowej dokumentacji płacowej przedstawionej przez pozwanego.

Uprawniona może być zatem ocena, że podejmując rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy stwierdził w istocie brak porozumienia stron (art. 65 k.c.), że pod postacią premii będą wypłacane powodowi wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. W przeciwnym razie wskazałby na określoną umowę stron co do „zastępowania” premią dodatku za godziny nadliczbowe. Konsekwentnie otrzymywana przez

powoda premia nie mogła być rozliczona jako dodatek za nadgodziny. Sąd oparł się na wyliczeniach dokonanych przez biegłego w opinii uzupełniającej.

Nie przekonuje zatem teza wniosku, że *„treść uzasadnienia wyroku Sądu II instancji uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia zwłaszcza w kontekście wskazania przez Sąd II instancji niewłaściwej podstawy prawnej wyrokowania, tj. art. 155¹ § 1 i 2 k.p., który nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie”*.

Rzecz w tym, że skoro ustalono pracę w godzinach nadliczbowych i ich liczba nie jest kwestionowana, to wskazane przepisy nie są nieodpowiednie jako podstawa rozliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd nie ustalił, że powód otrzymał zapłatę „drugi raz za to samo”.

Teza, że miał zastosowanie art. 151¹ § 4 k.p. nie ma uzasadnienia w materiale sprawy, gdyż ryczałt powinien mieć swe oparcie w prawie płacowym lub w umowie z pracownikiem, a tego nie ustalono.

Z tych motywów, wobec braku zasadnej podstawy przedsądu, orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.)

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 2 pkt 5, § 9 ust. 1 pkt 2, § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (wpz 21.542,75 zł – 3.600 zł x 75% x 50).